

Sygn. akt II AKa 376/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA - Małgorzata Janicz (spr.)

Sędziowie: SA - Jarosław Góral

SA - Rafał Kaniok

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2015 r.

sprawy z wniosku C. T. urodz. (...) w R., o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne umieszczenie w ośrodku strzeżonym dla cudzoziemców

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2015 r.

sygn. akt XII Ko 67/13

1. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;

3. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 376/15

UZASADNIENIE

W dniu 25 lipca 2013r C. T. złożyła wniosek o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne umieszczenie wO. (...) w K. w okresie od dnia 4 października 2011 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku. Wnioskodawczyni wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa kwoty 40 000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, na rozprawie przed Sądem Okręgowym zmodyfikowała żądanie domagając się kwoty 40 000 zł jedynie tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wniosek o zadośćuczynienie oddalił, umorzył postępowanie w zakresie wniosku o odszkodowanie, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniosła pełnomocniczka wnioskodawczyni, zaskarżając wyrok w części dotyczącej pkt. I (rozstrzygnięcie w zakresie zadośćuczynienia) i zarzuciła naruszenie przepisów postępowania wskazując na art. 7 k.p.k. w zakresie oceny dowodów z opinii biegłych, 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zakresie zeznań M. K. (1), K. J., M. S., M. B., D. R., J. C. i dowodu z zaświadczenia wystawionego przez M. O. (1), art. 7 k.p.k. w zw., z art. 193§ 1 k.p.k. co do treści i wniosków opinii sporządzonych w sprawie. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uznanie, że pobyt wnioskodawczyni w (...) był bezprawny od momentu złożenia przez

nią wniosku o nadanie statusu uchodźcy i ujawnienia przez nią, że była ofiarą przemocy w kraju pochodzenia oraz zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 40 000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocniczki wnioskodawczyni nie jest zasadna, dlatego też wniosek w niej zawarty nie został uwzględniony.

Na wstępie stwierdzić należy, iż zarzuty apelacyjne podzielić można na dwie kategorie. Pierwsza dotyczy błędnej oceny zeznań świadków wskazanych w apelacji druga błędnej oceny wywołanych w sprawie opinii. Powielanie tych zarzutów w kolejnych punktach apelacji uprawnia Sąd odwoławczy do zbiorczego ich potraktowania.

Tak więc odnosząc się najpierw do zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 193§ 1 k.p.k. w zakresie opinii złożonych w sprawie niniejszej stwierdzić należy, iż zarzuty te nie są zasadne, albowiem Sąd Okręgowy oceniając wszystkie, co należy podkreślić, opinie wywołane na użytek tej sprawy, ocenił je zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. nie dopuścił się także przy tej ocenie pominięcia jakiegokolwiek części opinii. Przypomnieć przeto należy, iż po 8 miesiącach pobytu wnioskodawczyni w (...) (w dniu 6 czerwca 2012 roku), na zlecenie Fundacji Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna sporządzona została opinia psychologiczna której autorki M. K. (1) i K. J. wniosowały o natychmiastowe zwolnienie C. T. z (...), albowiem na podstawie przeprowadzonego z nią wywiadu stwierdziły, że „istnieje wysokie prawdopodobieństwo występowania u badanej zespołu stresu pourazowego”, zaś w zaleceniach, iż jest ona „ofiarą tortur i przemocy”. Oceniając tę opinię, jako sporządzoną na potrzeby złożonego przez wnioskodawczynię wniosku o nadanie statusu uchodźcy, Sąd meriti dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego w celu oceny stanu psychicznego wnioskodawczyni zarówno w dacie umieszczenia jej w (...) jak i w trakcie jej pobytu w Ośrodku. Nie uszło także uwagi Sądu Okręgowego, iż opinia wywołana na zlecenie Fundacji sporządzona została w oparciu o część zaledwie zgromadzonego w tej sprawie materiału. Biegły sądowy z zakresu seksuologii W. C. sporządził opinię ustosunkowując się w jej treści do kwestii ustalenia czy C. T. wykazuje cechy osoby, wobec której była stosowana przemoc, jeśli tak, to co na to wskazuje i co było przyczyną. W szczególności czy wnioskodawczyni jest ofiarą przemocy na tle seksualnym, czy skutki tej przemocy mogły być przez nią odczuwalne w 2011r, w szczególności podczas osadzenia i w trakcie pobytu w Strzeżonym O. (...) i czy ewentualnie mogły być one zauważalne przez personel ośrodka. We wnioskach opinii, biegły stwierdził, iż wynik analizy akt sprawy nie dostarczył przesłanek na podstawie których można byłoby u C. T. rozpoznać zaburzenia psychiczne, które wskazywałyby na przeżytą traumę przemocy, w tym również o charakterze seksualnym. Przy hipotetycznym założeniu, że przeżyła ona przemoc w sierpniu 2010r, to tylko w przypadku, gdyby zareagowała na tę przemoc przewlekłym zespołem stresu pourazowego, to w październiku 2011r i później skutki tej przemocy byłyby przez nią odczuwalne, natomiast wynik analizy akt sprawy nie dostarczył przesłanek na podstawie których można by rozpoznać u wnioskodawczyni zespół stresu pourazowego, zaś jej relacja dotycząca przeżytej w sierpniu 2010 r przemocy psychicznej i seksualnej jest z punktu widzenia psychologiczno-seksuologicznego mało wiarygodna. Zarówno w pisemnej jak i ustnych opiniach uzupełniających biegły wyjaśnił na czym polega zjawisko zespołu stresu pourazowego oraz przeanalizował informację o zachowaniu wnioskodawczyni od momentu zatrzymania przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy do czasu jej zwolnienia z Ośrodka. W szczególności sposób relacjonowania traumatycznych przeżyć, oraz rodzaj i czas w którym sygnalizowała ona kłopoty zdrowotne natury somatycznej i psychologicznej. Kolejną opinią złożoną w sprawie jest opinia sądowo- psychiatryczna i psychologiczna, dopuszczona na wniosek stron postępowania. Biegłe stwierdziły, iż obraz kliniczny ujawniony przez badaną odpowiada zespołowi stresu pourazowego. Jednocześnie podczas opiniowania uzupełniającego na rozprawie głównej biegłe nie wykluczyły, iż sygnalizowane przez wnioskodawczynię problemy zdrowotne wynikały z sytuacji w której się znalazła, w sytuacji gdy nie mogła zrealizować swoich celów życiowych i wyjechać do B., tak jak zamierzała. Na wniosek biegłych dopuszczono dowód z opinii zespołu specjalistów z Fundacji Asymetria. Specjaliści ci rozpoznali u wnioskodawczyni objawy stresu pourazowego, a także dysfunkcji w zakresie sfery seksualnej. Objawy te nie musiały być widoczne podczas pobytu C. T.w (...). Jednocześnie z treści opinii wynika, iż punktem wyjścia do wnioskowania było przyjęcie za pewnik sytuacji gwałtu opisanej przez wnioskodawczynię (vide strona 305 akt postępowania – „przeżycie traumatycznego zdarzenia jest pierwszym warunkiem rozpoznania (...)). Wracając do treści zarzutów dotyczących błędnej, wybiórczej oceny wywołanych opinii przypomnieć należy, iż organ procesowy

ma obowiązek zasięgnięcia opinii biegłego co do wszystkich okoliczności, które stanowią mają podstawę orzeczenia zapadającego w sprawie (art. 410 k.p.k.), o ile stwierdzenie takich okoliczności wymaga wiadomości specjalnych (art. 193 § 1 k.p.k.). Dowód z opinii biegłego, podlega ocenie, w zakresie prawidłowości procedur i czynności stanowiących podstawę opinii jak i prawidłowości wysnutych wniosków, jak każdy inny dowód w procesie karnym. Odmienne zaś oceny różnych biegłych, i to nie tylko różnych specjalności, nie powodują automatycznie obowiązku wydania nowej opinii kompleksowej. Z kolei brak opinii kompleksowej, nawet przy sprzecznych opiniach wydanych przez różnych biegłych czy różne zespoły biegłych, nie jest sam w sobie naruszeniem przepisów procesowych. Na koniec stwierdzić należy, iż zadaniem biegłego, czy to psychiatry, psychologa czy seksuologa jest wydanie opinii zgodnej z treścią postanowienia o jego powołaniu, a dotyczącej kwestii wymagających szczególnych, specjalnych wiadomości, nie zaś ocena wiarygodności świadka, bowiem ta, wbrew twierdzeniom apelującej, należy wyłącznie do Sądu orzekającego, który dokonuje jej w całości materiału dowodowego i w żadnym razie nie może być traktowana jako „wkroczenie w kompetencje biegłych”. Tymczasem Sąd Okręgowy przeprowadził analizę wszystkich zgromadzonych w sprawie opinii, w kontekście całości materiału dowodowego w sprawie, w szczególności niezwykle szczegółowo przeanalizował dokumenty związane z depozycjami wnioskodawczynie z okresu całego pobytu w (...), składanymi w różnych sytuacjach. Z oceną tą należy się zgodzić. Nie stanowi w szczególności obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. ocena w wyniku której Sąd zaaprobował jedną opinię, a nie zaaprobował innej, skoro pogląd swój szczegółowo uzasadnił (vide strona 15-17 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia). I tak Sąd meriti opierając się na całości zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś na relacjach samej wnioskodawczynie, doszedł do słusznych wniosków, iż brak jest przekonujących danych na przyjęcie tezy, iż stan psychiczny wnioskodawczynie wskazywał, że znajdowała się ona w stanie stresu pourazowego, a przeżyta trauma relacjonowana przez nią od pewnego etapu postępowania była bezpośrednią przyczyną jej wyjazdu z R.. Słusznie także przeanalizował Sąd Okręgowy szczegóły relacji wnioskodawczynie co do okoliczności i czasu doznanej przemocy w kraju pochodzenia, kwestionując tę relację choćby z uwagi na kolejność zdarzeń (...) w dniu 5 sierpnia 2010r z uwagi na nie wpłynięcie na wynik wyborów, podczas gdy wybory odbyły się 9 sierpnia 2010 roku). Słusznie także stwierdził Sąd meriti, iż umieszczenie w (...) było legalne i zasadne wobec faktu, że wnioskodawczynię zatrzymano podczas nielegalnego przekroczenia granicy p. (...), co przypomnieć należy zaplanowała wcześniej wspólnie z koleżanką, której brat przyjechał specjalnie do P. aby pomóc im w dalszej podróży do kraju docelowego tj. B.. Znamienne są także pierwsze depozycje wnioskodawczynie złożone w obecności psychologa po jej zatrzymaniu, gdzie oświadczyła iż jest zdrowa, nie leczyła się. Jak wynika z akt sprawy o sygn. II KoCu 2361/11 u wnioskodawczynie nie zaobserwowano żadnych oznak przemocy fizycznej ani psychicznej, nie zgłaszała złego samopoczucia, stwierdziła, że jest zdrowa, nie opowiadała o stosowanej wobec niej w kraju pochodzenia przemocy, nadto stwierdziła, że nie obawia się powrotu do R.. Co prawda wnioskodawczynie zaprzeczyła aby, zeznała w ten sposób powołując się na błędy w tłumaczeniu i brak wiedzy o treści protokołu, jednak wobec niekwestionowanej obecności tłumacza i bardzo prostych treściowo zeznań C. T. rację przyznać należy konstatacji Sądu Okręgowego, iż zaprzeczenia te są niewiarygodne, zwłaszcza jeśli zważyć, że wbrew twierdzeniom wnioskodawczynie miała ona wiedzę o treści protokołu wobec faktu odczytania go w jej obecności. Na marginesie tylko zauważyć należy, iż wnioskodawczynie podała nieprawdę co do osoby mężczyzny towarzyszącego jej i koleżance w przekroczeniu granicy, albowiem oświadczyła, iż był to obcy mężczyzna poznany w B., a nie jak się okazało brat koleżanki. Rację ma także Sąd Okręgowy zwracając uwagę na korelację czasową kolejnych działań podjętych przez wnioskodawczynię, a mianowicie jej aktywności po złożeniu wniosku o nadanie statusu uchodźcy, co miało miejsce w dniu 11 października 2011 roku (vide akta II KoCu 544/11). Nie uszło przy tym uwagi Sądu, iż przy przesłuchaniu wnioskodawczynie w dniu 12 grudnia 2011 roku uczestniczyła psycholog M. O. (1), która oceniła, iż C. T. podczas wywiadu była w dobrym nastroju, kontakt z nią był bardzo dobry, bez problemów odpowiadała na pytania, nie sygnalizowała żadnych dolegliwości. Relacjonowanie traumatycznych przeżyć dotyczących przemocy seksualnej, fizycznej i psychicznej, jakiej doznała ze strony policjantów nie sprawiło jej trudności. Wbrew twierdzeniom apelującej, świadek M. O. (2) podczas przesłuchania na rozprawie głównej wyjaśniła, że adnotacja o badaniu wnioskodawczynie na okoliczność istnienia stresu pourazowego miała charakter standardowy w sytuacji gdy cudzoziemiec powołuje się na bycie ofiarą przemocy, nie zaś dlatego, że konieczność taka wynikała z jej obserwacji w trakcie przeprowadzonego wywiadu. Tymczasem z opinii, na które powołuje się skarżąca, i których błędną ocenę zarzuca Sądowi meriti, wobec zaprezentowanej przez ten Sąd oceny tych opinii w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, wynika, że wnioskodawczynie ma trudności w relacji traumatycznych przeżyć,

plące, drżą jej ręce, co świadczy o istnieniu zespołu stresu pourazowego. Zarzuty apelacji zupełnie abstrahują nie tylko od kontekstu składanych przez wnioskodawczynię relacji na poszczególnych etapach postępowania, ale i pomijają zupełnie cel jaki niewątpliwie jej przyświecał, a mianowicie starania o nadanie statusu uchodźcy, które podjęła dopiero kilka dni po jej zatrzymaniu przy próbie nielegalnego przekroczenia granicy i osadzeniu w (...), nie zaś bezpośrednio po przylocie do P.. Co prawda brak jest podstaw do odmiennego traktowania osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy, w zależności od tego, czy złożenie wniosku nastąpiło niezwłocznie po przekroczeniu granicy, czy już po umieszczeniu w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców, ale postępowanie niniejsze nie dotyczy przyznania statusu uchodźcy, a wniosku o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne umieszczenie w ośrodku strzeżonym dla cudzoziemców i powyższe należy oceniać w sferze faktów, nie zaś samych procedur. Zgodzić się wobec tego należy z wnioskami opinii biegłego W. C., który co prawda nie wykluczył, że sytuacja przemocy seksualnej mogła mieć miejsce, jednak sposób relacji tego przez wnioskodawczynię, ubogi treściowo, czyni ją z punktu widzenia psychologiczno-seksuologicznego mało wiarygodnym. Nic natomiast nie wskazuje, aby w czasie opiniowania ani wcześniej w 2011r cierpiała ona na zaburzenia w postaci przewlekłego stresu pourazowego. Koreluje to także z dokumentacją lekarską zgromadzoną w czasie pobytu wnioskodawczynie w ośrodku, gdzie średnio 2 razy w miesiącu była badana i nie zgłaszała żadnych dolegliwości natury psychicznej, ani też nie zauważono symptomów tego rodzaju problemów. Dopiero w dniu 12 czerwca 2012 roku wobec sygnalizowanej bezsenności podano hydroksyzynę. Słusznie także zauważa Sąd meriti, iż miało to miejsce tuż po sporządzeniu opinii na zlecenie Fundacji Międzynarodowa Inicjatywa Humanitarna, na potrzeby postępowania o nadanie statusu uchodźcy. Aby nie powielać argumentów Sądu meriti zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, stwierdzić należy, iż ocena wszystkich złożonych w sprawie opinii dokonana została w oparciu o art. 7 k.p.k., a przyjęcie za wiarygodne wniosków opinii sporządzonej przez biegłego W. C. należy i przekonywująco umotywowane. Na marginesie tylko odnotować wypada próbę dyskredytacji tego biegłego podjętą przez apelującą, która próbuje nadać merytoryczny charakter faktowi zaprzestania przez W. C. pełnienia funkcji biegłego, co nie ma nic wspólnego z opiniowaniem w tej sprawie. Odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego oceny zeznań świadków, to stwierdzić należy, iż zarzut ten ma charakter wyłącznie polemiczny, albowiem Sąd Okręgowy w sposób zgodny z art. 7 k.p.k. ocenił powyższe zeznania. Z zeznań świadków M. K. (2), K. J., M. S., M. B., D. R. i J. C. nie wynika bowiem, żeby w Ośrodku wnioskodawczynie nie korzystała z pomocy osób władających jednym ze zrozumiałych przez nią języków, także podczas wizyt u lekarza, skoro choćby kwestia bezsenności i innych somatycznych schorzeń sygnalizowanych przez C. T. została prawidłowo zrozumiana. W tym miejscu przypomnieć należy, iż M. S., M. B., D. R. i J. C. przesłuchani zostali w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Krośnie. M. S. zeznała, iż w ogóle nie pamięta wnioskodawczynie, choć z okazanej dokumentacji wynika, że ją badała, wie, że byli w ośrodku funkcjonariusze SG którzy mówili w języku f.. M. B. zeznał, iż płynnie rozmawia w języku a. (podobnie jak wnioskodawczynie), nie pamięta pacjentki C. T., potwierdza, że w ośrodku byli funkcjonariusze znający język f., nie wie natomiast, czy nieżyjący lekarz S. znał ten język. D. R. zeznała, że w ogóle nie pamięta C. T. i nie pamięta także na co się uskarżała ani w jakim języku się porozumiewała. J. C. stwierdził natomiast, że nie ma wiedzy kto się w ośrodku porozumiewał w języku f., bowiem tam nie pracował, badał pacjentki z tego ośrodka przywożone na konsultacje. Były wraz z nimi funkcjonariuszki SG, które porozumiewały się z tymi kobietami. Natomiast zeznał, że w ogóle nie pamięta C. T.. Nie dostrzegł w niej objawów stresu pourazowego, gdyby takie istniały, to by je opisał w dokumentacji lekarskiej, a takich adnotacji nie ma. Z depozycji tych w żadnej mierze nie wynika, jak chce skarżąca, że w (...) wnioskodawczynie była badana w warunkach, które uniemożliwiały jej zgłaszanie w sposób zrozumiały swoich kłopotów zdrowotnych. Co zaś się tyczy zarzutów związanych z oceną zeznań K. J. i M. K. (1), to są one niezasadne, albowiem z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wynika, iż powodem „odniesienia się z dystansem” do ich depozycji był fakt braku dostępu tych osób do całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co przełożyło się na niepełność opinii. Sąd Apelacyjny podziela także ocenę prawną dotyczącą rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku o zadośćuczynienie zawartą na stronach 4-5 i 20 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby w stosunku do C. T. zastosowanie miał art. 88 ust. 2 ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium R. (...)

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.